Czas odnowić przedpłatę!

Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.).

Rok 35. **Nr. 1.**

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Adres Wydawnictwa: **KRAKÓW** **ulica św. Jana** **Hotel Saski.**

M. Jakubowski
W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny:
- **w Krakowie, Sukiennice L. 26, 27.**
- **we Lwowie, Plac Maryacki.**
- **w Czerniowcach, Rynek główny, Hotel pod Czarnym Orłem.**

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, bronzowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki,** przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancye, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacye do pozłacania, posrebrzania, niklowania i bronzowania.

Wypożycza nakrycia „sztućce stołowe" na większe zebrania. 231 23-1

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową, lub **pasa** do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całem zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecone przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nietylko krajowych ale i **zagranicznych.** 293 7-?



Ludwik Knapiński

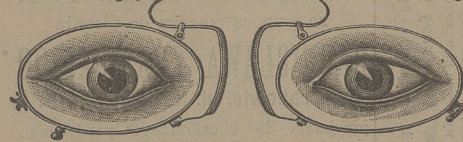
Kraków, Sławkowska 4.

L. TOMASZKIEWICZ
MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński,

poleca

okulary, cwikiery,



200 31—?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacye wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus	**Gorsety paryskie**
Krawatki, Kołnierzyki	**Wstążki, Tiule, Hafty**
Weloniki tiulowe i koronkowe	**Grenadine, Krepy, Muszliny**
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne	**Gazy, Szyrtyngi, Podszewki**
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne	**Materye kościelne**

294 5-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

PORĘBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

STEFAN PORĘBSKI i S-ka

Kraków, Grodzka Nr. 2.

(dawniej Bruno Hahn)

W niedziele i święta handel zamknięty.

polecają w wielkim wyborze: **Przybory do szycia i haftu, roboty zaczęte, perfumy, mydełka i kosmetyki.** Zabawki, lalki, konie na biegunach i gry towarzyskie. 223 23—1

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

J. Barberowski

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, porteru angielskiego, piwa Bock. Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatesów. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nicejskiej. Główny Skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, politury, oliwy do wozów i maszyn. **Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotnie.** 290 7—?

19 SZANOWNYM NASZYM ODBIORCOM 03

ośmielamy się złożyć przy zmianie roku

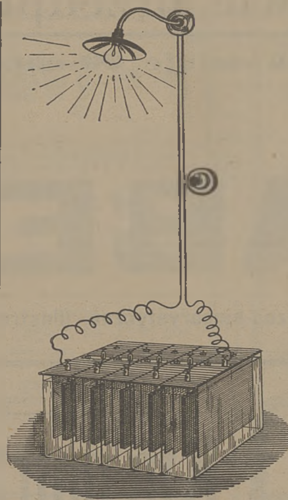
NAJSZCZERSZE ŻYCZENIA

i równocześnie prosić nadal o łaskawe względy

z głębokim szacunkiem

REIM i SPÓŁKA w Krakowie

Skład farb, materyałów, linoleum i cerat, wyrobów kauczukowych i gumowych, artykułów gospodarczych, piwnicznych, domowych i toaletowych. 6123



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi

oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, **oraz butelki z patentowanem zamknięciem i butelki koszykowe** (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklannych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór **Serwisów** porcelanowych i szklannych, **Luster** w ramach i bez, **Żyrandoli i Kandelabrów — oraz poleca się do urządzenia Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.**

Ceny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 187 36—0



Nadeszły! Świeczniki z orłami, Kandelabry srebrne, Pająk na 24 świec złocony, Portjery perskie, Dywany, — Fortepjany krótkie, Figury z porcelany serbskiej

w Magazynie

Teresy Hryniewieckiej

243 **ul. św. Marka l. 8.** 22-2

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: przy ul. Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.

Wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie:** polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną i **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **słoninę polską** białą i wędzoną, **sadło** słone, **kiełbasy i sardelki** wiedeńskie, **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

☞ Dwa razy dziennie świeży towar. ☜

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem. 206 27—?

MAGAZYNY MEBLI

W KRAKOWIE: STEFAN IGLICKI Sławkowska 10.

WE LWOWIE: W. PRIMUS i S. IGLICKI Jagiellońska 12.

Ważne dla wszystkich!

Pierwsze koncesyonowane biuro

Pisania i Powielania Pism

za pomocą maszyn do pisania

BRONISŁAWA KRASICKIEGO

w Krakowie, ul. Karmelicka 40,

przyjmuje do kilkakrotnego powielania, skargi, prośby, listy, zawiadomienia, zaproszenia i t. d. 298 1-0

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej mężkiej, damskiej i dziecinnej, oraz **bielizny stołowej** białej i kolorowej, **Chustek** białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek mężkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.
Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie. 279 7-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWEŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie **Towary korzenne.** — **Wina** węgierskie. austrjackie, francuskie. burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki i Esencja** trjesteńska. — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — **Makaroniki i Biszkopty** angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafiory** letnią porą krajowe, zimową angielskie **Kompoty** włoskie i **Imbier** chiński, oraz wszelkie **Bakalje.** — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztety** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwiczoły** faszerowane. — **Ostrygi** holsztyńskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Śledzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philipe & Canaud. **Homary, Łosoś** amerykański, **Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka** zielona w puszkach. — Różne **Konserwy, Sosy, Musztardy:** francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i prowancką. — **Winogrona** kuracyjne vösłauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę i Zwierzynę** jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań
280 *i kolacyj z osobnym wchodem.* — ***Ceny stałe.*** 7—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów** i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227 **4%** za 60-dniowem wypowiedzeniem 25—?
3½% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe,** przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia na **zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Powozów mnóstwo



Wózków dużo

Wolantów otwartych podostatkiem **Kuczer faetonów** damskich huk, a że **kupujących jest tego roku** brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk. sprzedaje po **wyjątkowo niskich cenach za gotówkę** bez pośredników w **konces.**

składach **z pojazdami** używanemi

na resorach, 251 19-?

ST. CYRANKIEWICZA

przy ul. Brackiej l. 9 i ul. Szpitalnej l. 34

naprzeciw teatru krakowskiego.

Właściciel konces. składów z powozami **mieszka ul. św. Jana 30,** parter.

Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów hygienicznych mężkich i damskich.

Katalog wysyłamy darmo i opłatnie pod dyskrecyą. 211 29-0

REIM i SPÓŁKA

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMOWYCH

Kraków, Rynek 37.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków, bez nauczyciela** wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 ct. — Kurs I-szy 90 ct. — kurs II-gi złr. 2·40.

Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1·80 — kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12 — kurs II-gi złr. 1·80.

Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2·10 — kurs II-gi złr. 2·70. 241 21—1

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5. Telefon l. 382

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzony w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztanc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — **po cenach fabrycznych.** 274 23—?

Tani Sklep Chrześcijański

pod „Kościuszką“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca: 236 22—2

Wełny, Satyny, Płócienka, Oksforty, Podszewki, Bluzki i Halki.

Bielizna męska i damska

KOCE, KAPY, CHODNIKI CHUSTKI do OKRYCIA.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka** (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił *Dr. m. Aleks. Stopczański* profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest **należycie dobrych** fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 229 23—1 **DYREKCYA.**

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach zniżonych*

przy odbiorze do 25 mtr. ctr. { po K. 2·20 za 100 kg. z odwozem / po K. 2·— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze od 25 mtr. ctr. { po K. 1·80 za 100 kg. z odwozem / po K. 1·70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominki,, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 240 22—2

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymbergskich.

Skład towarów religijnych: różańców, koronek, krzyżyków, medalików, obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów: liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie przybory do pisania. 183 37-0

Ceny bardzo niskie.

Rok 1841.

MIODOSYTNIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26, 278 7 ?

poleca **miody *w butelkach, na garnce i na szklanki,*** w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka **50** ct.	**Miód wytrawny** . butelka **70** ct.	**Miód esencya** but. . **1** złr. — ct.
Miód stoł. mocny „ **60** „	**Miód kuracyjny** . „ **80** ct.	**Miód kopowiec** „ . **1** „ **20** „

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych:** maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak . . . . . butelka **1** złr. **50** ct. | **Miód kasztelański** . . . . butelka **1** złr. **50** ct.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniowskiego w Tenczynku

222 23—1 Bracka 11. — Kraków.

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

Znakomity zdrowotny porter **1 but. 16 hal.**
wyborowe piwo export . . **1 „ 18 „**
doskonałe „ marcowe . . **1 „ 16**

Rok 35. Kraków, dnia 1 Stycznia 1903 r. Nr. 1.

Pojedynczy Numer 40 hal.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:
Wydawnictwo „Djabła"
Kraków, Rynek gł. l. 7-8 I. p. (Drukarnia: W. Kornecki).
Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.
PRZEDPŁATA KWARTALNA:
w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—; w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50; we Francyi kwartalnie franków 3.—.

Pojedynczy Numer 40 hal.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *W. Kornecki.*

NOWY ROK.

Nad mogił ziemią zim spłynęło tyle,
Huczało tyle burz...
Z burz gromy biły! Na ziemi — mogile
Nie było róż...

Nie dla nas kwiaty i różane wieńce,
Z wieńcami, z pląsem precz!
Śpią w krwawem polu rycerscy młodzieńce,
Rdza toczy miecz...

Nam z warg zbielałych płynie krwawa skarga,
Zwycięzki szydzi wróg...
Zwątpienie duszę nielitośnie targa,
Że gniewny Bóg!

Napróżno błędny naród w zdarzeń cienie
Niepewny wpija wzrok;
Przesłania drogę co wiedzie w zbawienie
Zwątpienia mrok...

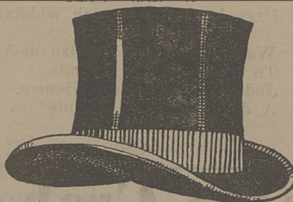
Nam przeświadczenie drogę niech oświeci,
Że niema w duszy win...
Niech nas umocni nadgoplańskich dzieci
Spartański czyn!

Niechaj nam będzie jasnym drogowskazem
Podlaski rycerz — chłop...
Ich śladem krocząc w pochód chodźmy razem
Pod niebios strop!

Naprzód i naprzód! Na pochodu przedzie
Stawiajmy pewny krok,
Na twardą drogę, którą nas powiedzie
Prób Nowy Rok!

Adam J. R.

CYLINDRY * KAPELUSZE * KLAKI
P. & H. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.
BIELIZNA MĘZKA BIAŁA i KOLOROWA
RĘKAWICZKI „KHIWA" ang. i inne
KRAWATY NAJMODNIEJSZE
LASKI * PARASOLE * KALOSZE.



Zdzisław
ZDANOWICZ
Kraków, ul. Sławkowska L. 8
vis-à-vis hotelu Saskiego i Grand.

Dumanie p. Walentego.

Okropnie się ucieszyli gazeciarze z onych awantur saskich i amorów arcyksiążęcych, bo była ci panie straszna bryndza na wszelkie sensacje. Ale że gazeciarze to naród niewdzięczny, więc zamiast pięknie panie podziękować onej czwórce romansowej, iż mają panie o czem pisać i ludziskom głowę zawracać, zaczęli gazeciarze strasznie kunirować onym biedakom i pisać im takie morały, jakby panie sami byli świętymi i nigdy nie grzeszyli panie.

Nie będę ci ja panie chwalił onej następczyni tronu saskiego, że rzuciła męża i dzieci dla jakiegoś metra francuskiego, ale myślę se panie, że nie musiało być dobrze na świecie onej pani, jeżeli zrzekła się nawet królowania, któreby jej za parę lat nie ominęło panie. Jak świat światem po różnych dworach królewskich były skandale; wielkie księżne, królowe, cesarzowe były panie albo cnotliwemi niewiastami, albo się puszczały aż miło. Ale z dworu i tronu żadna dla gagatka nie uciekła i na biedę dobrowolnie nie skazywała się panie. Dlatego panie chociem chłop, a więc za chłopami trzymać powinienem panie, to zdaje mi się, że ów pan małżonek tej księżnej musiał tu sporo przeskrobać panie. Już i tak pisali, że ją bił, że miał kochanice, a na ucho to jeszcze inne rzeczy gadają panie.

Nie bronię jej, powiadam, ale nie widzi mi się ono wymyślanie gazeciarzy. Co to za kobieta panie, powiadają, co od dzieci ucieka panie, co to za matka? Ano prawda — zła matka, boć i suka kocha swe szczenięta panie. Ino jest panie różnica między matkowaniem a matkowaniem panie. Nie byłem ci ja na dworach królewskich, alem się napatrzył dość w moim życiu panie na obyczaje u jasnych panów, u różnych takich książąt, co to księstw nie mają, i u hrabiów, co nie wiedzą jak hrabstwa wyglądają. Jest ci tego na świecie jak mrowia, a u nas w Galicji to mógłbyś z samych hrabiów kilka pułków wystawić panie. Otóż ta ci arystokracja to jest przy dworach królewskich jak łojówka przy elektryce, albo figa przy ananasie, albo grosz przy dukacie, albo prezydent krakowski przy prezydencie Stanów Zjednoczonych panie. A zobacz chłopie jak te arystokraty żyją. Nasza kobieta urodzi chłopaka czy dziewuchę, to ci karmi ono dziecko własnemi piersiami, to ci przy niem sypia, przewija je, huśta, tuli, ubiera — jest ci jakby niewolnicą przy królewięciu panie; a nie daj Panie Boże choroby, toć matczysko chodzi jak z krzyża zdjęta, całe noce czuwa przy kołysce panie, nie doje, nie dośpi... ot! matka i basta! Więc ci też każdy zrozumie, że w owych warunkach panie miłość macierzyńska staje się częścią jej życia panie.

A u jasnych panów jak jest panie? A no jak pani hrabina raczy bębna urodzić, to mu zara sprowadzą mamkę, dadzą osobne pokoje, a pani hrabina czasem zajrzy co z dzieckiem słychać. A potem odrazu niańki, osobne opiekunki, potem bony, guwernery, guwernantki dziećmi zajmujące się panie, — a pani hrabina bawi się, wyjeżdża za granicę i przyjmuje dziecka „na audjencji“ panie. No, nie u wszystkich jest tak panie, ale te hrabine co inaczej matkują, to są wyjątkami panie. I skąd tu ma być miłość dzieci dla rodziców i rodziców dla dzieci panie. A z ożenkiem jak tam idzie panie? Wyrośnie dziewucha nie pod okiem matki i wydają ci ją panie za mąż według tego jak potrzeba dla „podtrzymania rodu“. Czy to będzie Polak, czy Francuz, czy Niemiec, czy Włoch panie, to wszystko jedno, bo tu idzie o „koneksje“, a nie o narodowość. I dlatego to u naszej arystokracji panie jest dużo... następczyń tronu saskiego.

A jeżeli tak jest wśród kiełbiów, to cóż dopiero wśród grubych ryb panie. Tam się ludzie żenią, mają dzieci, „dla potrzeb dynastji“ panie. Car, pan nad pany, musiał się żenić z tą, co mu wybrano, a carowa musiała, idąc za niekochanego, zmienić wiarę i narodowość, choć się panie od tego zaszczytu z płaczem wypraszała. Nie tak to dawne czasy panie, toć je wszyscy pamiętają.

Dlatego też panie nie chcę być surowym sędzią owej saskiej pani, bo obyczaje dworskie to nie nasze panie i nie można też ich naszym łokciem mierzyć panie.

A dziwią się też ludziska bratu onej saskiej pani, że składa honory, tytuły, najwyższe po panujących stanowisko, a nawet nazwisko panie i z arcyksięcia chce być sobie prostym mieszczuchem. A ja se panie miarkuję, że mu panie było za ciasno, że i jemu nie było dobrze na zamkach królewskich panie.

Takich jak on „uciekinierów“ jest coraz więcej — a każdemu panie towarzyszy sympatja... Ilem razy panie widział jak ptak uciekł z klatki, choćby złotej panie, tom się cieszył. A więc dlaczego tera mam się smucić panie?



Ze Lwowa.

„Obrońcom“ Morskiego Oka
Wciąż hołdy u nas składano,
Ober-meta patrjotów
Przy kieliszku w nich widziano.

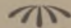
Wszystko to być bardzo może
To tylko dziwne jedynie:
Jeden dał córkę za Niemca.
A drugi pojął Niemkinię!

BORYTEL.

Ledwo zamknęli posłów
Do sejmowej klatki,
Korol zaraz skorzystał
Z tej cudownej gratki.
I zaczął obgwizdywać
Całe polskie plemię,
Co „wdarło“ się bezprawnie
Na tę ruską ziemię.

„Obgwizdał“ zacny Korol
I polską hakatę (!)
Co peha lud ze strajków
Za więzienną kratę
I płakał nad okropną
Rusinów niedolą,
Co zamiast braci Lachów
Knut moskiewski wolą.

Biedny, biedny ten Korol,
Wszak przecie go Lachy
Nie wiodą gwałtem, siłą,
Pod gościnne dachy.
A jeśli się tak w knucie
I w Moskalach kocha,
My nad tem płakać nawet
Nie będziem ni trocha.
A jeśli mu car miły,
Zliczy knutem kości,
Pogratulujem szczerze
Tej carskiej miłości.



Z Rady miasta.

Że źle w radzie dziś się dzieje
„Czas“ robi wiele hałasu.
A któż w radzie dzisiaj rządzi
Jak nie przyjaciele „Czasu“?

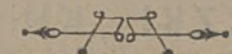
Wszak oni większość stanowią,
Wszak wzięli wszystkie posady —
Rozdzielili między siebie
Nawet miejsca od parady.

Wszak kto do nich nie należy
Pracuje bez rezultatu,
Bo go nawet nie dopuszczą
Do żadnego referatu.

I „Czas“ narzeka na radę,
Że jest źle w swych łamach twierdzi,
A tu w radzie wszystko w kupę
Stańczykostwem jeno śmierdzi.

Z TEATRU.

„Pamiętniki szatana“ stara, nędzna sztuka
Jako „nowość“ odżyła na krakowskiej [scenie,
Lecz dyrekcja publikę nie łatwo oszuka,
Jak słyszym wkoło dzwoni jedno zgodne [pienie,
Które każdy powtarza kędy tylko może:
„Od tych starych nowości chroń nas Panie [Boże!“



MAGAZYN
i Pracownia Sukien męskich Leona Grabowskiego Kraków, ul. Szpitalna l. 36 (vis à vis Teatru),
poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi głównie angielskich. **Roboty** w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich. 237 22—2

WICEK SOCJALIK.



Tak ci psiokrew i ślus z moim japtykarstwem. Te psiokrew sufragany prowizury powiesili strajk na kołek, a kręciproszki pokumali się z tymi dziadami regimenckimi i brudersiaft z nimi wypiuli. Antik peda, co ta štama [1]) nastąpiła skroś tygo co było Boże Narodzynie, a kuždy pigularz wie, co krześcijanie dokumyntnie obchodzą kužde winksze święta i potym jest ci wielki ruch w japtykach i w takich mijscach, gdzie się składają na wieczne przechowanie *Czasy*, *Ryformy*, *Kuryjery* i jensze *Głosy Narodu*.

A no, straciwszy psiokrew mijsce prowizura, a do szopy iść niechcący, poszukuję tera psiokrew jakigo zatrudninia. Ferdyk peda, co najlepij ostać prefesurem francuskigo języka — jedyn ci wygrał tera psiokrew hauptrefyra na drezdyńskiej, bo ci sie w nim rozmoransowała jakaś królowa. Klawa [2]) rada Ferdkowa, ino w tym je chyba, com francuskigo zapomniał, a druga chyba to w tym, com sie zawczyśnie psiokrew urodziuł i lo tygo już zęby z jadaczki i włosy z makówy dają psiokrew wyliwę [3]), a takie psiokrew arystogratki to ci chcą, coby kužda rzec była psiokrew na mijscu i w dobrym gatunku.

Pamintam jo psiokrew jak sie we mnie zaszłapała jedna hrabina kiedym ci był na wsi przy fabryce jej pałacu. Letnia była baba, bo letnia, miała psiokrew czytrdzieści osim albo pindzisiąt trzy lata, a ja miałem dwadzieścia cztyry. Wpadem ci jej w oczy z pedałami. Ale gwarzenie ci zemnom szło jej jak z kaminia, bo jako psiokrew aryzdogratka po polsku mało psiokrew kapowała. Mówiuła ci do mnie na ten przykład: mą szer Wisek done mna gięba, a ja ci odskakiwałem; bom miarkował co ci mnie chce lunąć w imbryk, a miała grabę jak łopatę. Raz ci woła na mnie koło połednia; miarkowałem, że na obiad. A ona peda: b ą ż u r, a ja pedam: żuru psiokrew nie lubię — i poszedem. A raz ci szkapy sie psiokrew powścikały i baba ryms z bryki na zimię. Podniósem ją, a ona łyp ślipiami i peda: „ja ci masie Wisek bedzie obliże“. Uwa! jeszcze czego — chcesz to dej hopów, ale lizania nijakigo mi nie potrza. Tagem sie już więcy nie pokazał i dałem dęba od baby...

Co pedasz Antik? że ja ćmoje puskam? Głupiś brachu. Kuždy morowy chłop może psiokrew mieć raz bez życie hrabinę, ino nie kuždy ma ten glik i nie kuždy jedzie na francuskie moranse. Uwożosz, słodki synu?

Pytosz, chłopie, co bede robiuł kiedy mie wylano z japtyki. A no puńdę psiokrew na nowo na gazetnika. Grypsał ci mi Ignac, cobym się zgłosił do *Naprzodu*, bo ci im tera trza nocnygo rydaktora. *Naprzód* ci wychodziuł i psioczył burżuazom kole dzisiątyj rano, a od pirszygo bedzie ci im psioczył już o piątyj. Otóż do tygo przyspiszonygo psioczenia trza im, jak grypsa Ignac, nowyj psiokrew siły. A no, klawo, — ino to bida, co o piątyj rano i Siapsia i Imerglik mają kirnie zamkninte...

Żydzie dej blachę, a otwiraj psiokrew kirnię o piątyj lo pana rydaktura!

---

[1]) przyjaźń [2]) dobra [3]) uciekają.

Głos rajców miasta

do JW. Prezydenta.

Prezydencie miasta
Co ci w głowę wlazło?
Sam sobie biedaku
Ciągle robisz na zło.
Musiała ci w główce
Popsuć się orkiestra,
Kiedy nas zwołujesz
Na wieczór Sylwestra.
Zaprosić nas miałbyś
Zresztą wszelką rację,
Lecz nie na dyskusje,
A dobrą kolację.
Bo jako świat światem
Tak w dzień sylwestrowy
Tylko przy kieliszku
Wolno „trzymać mowy“.
O mój prezydencie
Zlituj się nad nami
I tak besztanymi
Za ciebie rajcami!

Świat drży w posadach...

Świat drży w posadach, bo coś się dzieje,
Czego przewidzieć nikt nie był w stanie.
Rzadkością dziś jest ten co się śmieje
A wszędzie słychać zębów zgrzytanie.
Włochy, Francuzy, Niemcy, Moskale,
Persy, Chińczycy i Eskimosy
Ku Berlinowi wciąż patrzą stale
I mają djablo spuszczone nosy.
Wyschło już bowiem źródło humoru,
Co w stan radosny cały świat wtrąca:
U berlińskiego wciąż cisza dworu —
Nie było mówki już od miesiąca!!

Przegląd historyczny

różnorakich politycznych i niepolitycznych spraw Galicyi z roku 1902.

Straszny był ten rok ostatni,
To przyznają wszystkie sfery
Bo był straszny nieurodzaj
W owym roku na ordery.
A w dodatku każdy twierdzi,
Że to był rok impotencyi,
Bo nie zyskał kraj nasz biedny
Ani jednej ekscelencyi!..
Tu nawiasem wspomnieć trzeba,
Że to klęska niepowszednia,
Bo nadarmo posły nasze
Gnały po to aż do Wiednia...
Więc ten rok, co już przeminął,
Z kart historyi skreślim pewnie
I nad czasem utraconym
Będziem tylko płakać rzewnie.

* * *

O wypadkach innych zato
Pisać znów się nie opłaci,
Bo wypadki to tak drobne,
Że się czas napróżno traci!...
Zanotować mi wypada,
Że istniały rolne strajki,
Że zaś chłopstwo gnije w kozie,
To są tylko głupie bajki!
Dają jeść im regularnie,
Chłop poprostu odpoczywa,
Dzieci jego z głodu giną,
Lecz w tem przecie niema dziwa!
Przecież każde dziecko chłopskie
Tak się dobrze zna już z głodem,
Jak naprzykład dyabeł z piekłem,
Bo jest przecie stamtąd rodem!...
Wszak nie warto pisać także
O kradzieży w solnej kasie —
Ukradziono, groszy niema
Pocóż płakać po niewczasie?
Wprawdzie można przedtem było
Jakoś tam zapobiedz złemu,
Że się zaś nie zapobiegło
To nikt dzisiaj nie wie, czemu?...
Wspomnieć chyba nie wypada,
O przeróżnych defraudacyach,
Bo, jak marnie wyglądają
One dziś przy innych nacyach!...
Że się więcej nic nie stało,
To jest prawda szczera święta —
A przynajmniej autor tego
Więcej nic już nie pamięta!...

Ali.

Stanisław Karliński

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

114 45-? **Kraków,**

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza). **Zastępstwo Tutek cygaretowych *S. W. Niemojowskiego.***



Pan namiestnik składając Sejmowi życzenia
Zaręczał, że rząd wierność Polaków ocenia.
I że kocha Galicję i dba wielce o nią,

Bo sypiąc jej swe łaski szczodrobliwą dłonią
Skłonny jest w przyszłym roku nawet aż do tego
By na **dwudziestego** *sejm zwołać* **ósmego.**



Prezydent miasta na kolendę
Na noworoczny podarunek.
Otrzymał projekt budżetowy
I całoroczny obrachunek.
Że zaś Stańczycy dary swoje
Według swej własnej czynią głowy

Więc jak w ich głowach, tak w budżecie
Deficyt także jest gotowy.
Więc Friedleinisko aż się wzdryga,
Strach w nim dochodzi granic szczytu,
„Miał mi miljony ściągnąć Leo,
„A oto paszcza deficytu!“

1903.

Kiedy Rok Nowy znowu się rodzi,
A z nim nadzieja świta nam nowa,
Że może lepszy czas nam nadchodzi
Pełniejszy w czyny niż puste słowa,
Że przecież może w tej głupstw plejadzie
Znajdziemy drogę i rozwikłanie,
Wraz z czasem idąc — na tej zasadzie
Niesiem wam nasze powinszowanie!...

* * *

Czytelnikowi.

Miej nas na względzie.
Popieraj wszędzie,
Za zdrowy humor
A dobrze będzie.

Radzie miejskiej.

Wam cni naszego grodu ojcowie
Życzym usilnie unikać sromu —
Więcej energii w czynie i słowie —
Miast spać na rądzie — śpijcie wy w domu!

Prezydentowi Friedleinowi.

Aby nigdy piechotą
nie chodził po mieście,
Bo mógłby wpaść w błoto,
i zginąć nareście!

Hr. Lolowi.

Tobie nekrologisto życzym, by obficie
Rok ten nekrologami upiększył ci życie.

Zapolskiej.

Zapoznana artystko-recenzentko cięta
Życzym, by twojej szkoły twoje pacholęta
Weszły w świat, gdzie sztuka uprawia się [wszelka,
I były tak wielkiemi — jak ty jesteś wielka.

Feldmanowi Wilh.

Niech raz się skończy potyczka o to
Kto myśl teatru dał w Zakopanem —
Wiwat!... niech żyją okryci cnotą
Cny Nowaczyński z „cieniem" Feldmanem.

Zawadzkiemu.

Życzym ci szczęścia w trudnym zawodzie
Dobrych wyników dla przedsięwzięcia,
Niechaj twój teatr ma mir w narodzie
No i szybkiego z długów wybrnięcia.

Jasieńskiemu.

Z tym N. Rokiem życzymy szczerze,
Byś o Matejce już nam nie prawił,
Zapomnieć zechciał i o Grottgerze,
Byś nas śmiesznością swoją nie bawił
Byś wreszcie wrócił do twej Japonnii
I „wojnę" swoją zabrał tam do niej.

Fałatowi.

Mimo, iż polski słownik przez cię się wzbo- [gacił —
Życzym szczerze Fałatku — byś się nie [fałacił.

Prokuratorowi.

Przez rok nożyce stępieć ci musiały
Od obcinań tysiąca jakich dokonałeś,
Kupże przeto dziś nowe, by zaś nie rdze- [wiały,
Tnij dalej — a że umiesz — nie raz po- [kazałeś.

Pinińskiemu.

Bądź najlepszym muzykiem pośród urzędni- [ków,
Urzędnikiem najlepszym wśród grona mu- [zyków,
I wzbogać znowu program lwowskiej fil- [harmonii
Utworem jakiej wdzięcznej a smętnej sym- [fonii.

Hr. Andrz. Potockiemu.

Chociaż bieda — pal ją kaci,
Marszałek nie straci —
Boć marszałkiem nie jest po to
By zgarnywał błoto —
Więc życzenia ślem ci wieszcze,
Bądź marszałkiem jeszcze.

Korytowskiemu.

Życzym fantazyi w nowym podatku
Od „dodatkowego do dodatkowo-dodatko- [wego podatku".

Prezydentowi Małachowskiemu.

Aby raz znalazł majstra,
Co umiałby przecie
Deficyt lwowskiej gminy
Połatać w sekrecie!...

P. Pawlikowskiemu.

Aby raz odpoczął
po dyrekcyi trudach,
I nie kazał innym
udział brać w swych nudach!...

Stańczykom.

By raz zasmakowali
W myślenia sposobie,
Że naród widzieć trzeba
W ludzie nie zaś w sobie!...

Ludowcom.

Aby mniej służyli bladze,
Brali się do pracy raźniej,
I z żydkami wciąż nie byli
W takiej, jako dziś przyjaźni!...

Stojałowskiemu ks.

Obyś nie zginął przypadkiem z nędzy
Życzymy ruskich żandarmów łaski,
Ze składek więcej jeszcze pieniędzy,
Lampa niech nowe rozsiewa blaski,
Gdy ci się wreszcie już nic nie uda,
Życzym pomysłów na nowe „cuda".

Posłowi Stapińskiemu.

Skoro był już w Ameryce
I tam swoje wznosił krzyki,
By go Wydział posłał teraz
Znów z kolei do... Afryki!...

Ekscelencyi Apolinaremu Jaworskiemu.

By więcej robił dla kraju,
Mniej dla orderów i... raju!...

Ministrowi rodakowi.

Życzym byś więcej zważał na potrzeby kraju,
Nie szedł według starego — dawnego zwy- [czaju —
Ale chociaż w tym roku zdziałał coś do- [brego,
By kraj wiedział, że w Wiedniu ma rze- [cznika swego.

Kołu polskiemu.

Życzymy więcej pracy niźli gadania
A w polityce innego zwrotu,
Życzymy szczerze upamiętania
I szczęśliwego do dom powrotu.

P. Körberowi.

Mimo, iż polskiej nie znosisz nacyi,
Ot — Kółko nasze wspiera cię wciąż,
Więc dziś ci życzym, choćby z tej racyi,
Żeś jest światowy i wielki mąż,
Byś raz już wyszedł z tych walk i scysyi,
I wniósł już prośbę swą do... dymisyi.

Podróżnikowi-Mowcy II.

Tobie co w świecie słyniesz z wymowy
Artysto wielki i podróżniku —
Co świat zadziwiasz lotnemi słowy
Choć są bez sensu i bez wyniku,
Życzym — w spokoju byś nie usiedział
I co dzień jedną mowę powiedział.

„Naprzodowi".

Aby nie wypisywał
Takich różnych bredni,
Których pojąć nie może
Czytelnik powszedni!...

ZMIANA LOKALU.

Pracownia Tapicerska H. Wilczkiewicza

przeniesioną została z ul. Szewskiej 271 6—?

na Rynek główny L. 7 i 8.

Wykonuje wszelkie roboty
w zakres tapicerstwa wchodzące.
Całe umeblowania mieszkań.
Stylowe dekoracye.
Przerabia i naprawia stare meble.

„Czasowi“.

Tobie organie
Wszech Ekscelencyi
Tylko troszkę... konsekwencyi!

„Słowu polskiemu“.

Nie bez racyi
Trochę lepszych informacyi!...

H. K. T.

Wam życzym z głębi duszy — jak miłe nam życie,
By was w piekle gnębiono — jak wy nas gnębicie.

Kasyerom bankowym.

Gdyby który zwyczajem idąc swych kolegów,
Chciał podróż przedsięwziąć do dalekich brzegów,
I przez to chciał za sobą mieć ślady zatarte,
Życzym mu, by się szybko starał o „fahrkartę“.

Współpracownikom.

Wy którzy bierzecie od wiersza 3 centy
Nie w celu zarabiania — ale dla zachęty,
A redakcyi nie mało sprawiacie honoru
Życzym szczerze, choć kapkę, a więcej humoru.

Reszcie innym.

Wam, reszcie, życzeń ślemy całe kopy,
Rozmaitym różne — gorycz i słodycze —
Jak z rogu obfitości sypiem wam pod stopy
Rady, wskazówki, których i nie zliczę.
A jednę pryncypalną, najczulszą każdemu,
Bo każdemu dziś na tem jak najwięcej zbywa,
Życzym by na kpiny losowi srogiemu
W tym roku jak najwięcej miał zawsze grosiwa.

Sobie.

Dla siebie zaś pragniemy coraz to goręcej
Prenumeratorów choćby 100.000.

Djabeł.

Nadzieja jest matką... Koła.

Krieghammera djabli wzięli!
Pewno Wawel będziem mieli.
Ciesz się grodzie Krakusowy,
Bo i port będzie gotowy.
Co nam Kraków przyozdobi.
Wszystko się to jakoś zrobi.
Cierpliwości tylko trocha,
Bo wszak rząd nas bardzo kocha.

O...leś.

DWA WYROKI.

Potocki jest szubrawiec,
Co tu gadać inaczej.
Dwa miesiące więzienia
Epitet ten tłumaczy.

Wolf także jest szubrawiec.
Chociaż uniknął kary,
Ztąd wniosek jak na dłoni,
Dobrali się do pary.

W kodeksie prawem rządzi,
Podwójna czynów miara,
Co wolno jest Wolfowi,
Od tego hrabiom — wara!

O...leś.



Prosit Koźmian!

Słuchajcie rady Koźmiana,
Bo wam mówię, że to prorok.
Arystokrata pan z pana,
Wielkie rzeczy rodzi co rok,
A idei ma w swej głowie!
Więcej niźli Badeniowie.

Wszelkie sprawy wielkiej wagi,
Gdyby Koźmian miał w swej mocy,
Załatwionoby jak z procy,
Bez obstrukcji i bez blagi.
Słowem, jak dwa a dwa cztery
Więcej wart niźli Koerbery.

W Chiny Wiluś gdy niósł wojnę,
Zaraz się pytał Koźmiana,
Jak zwyciężyć Liu-chung-czana
Te Mongoły niespokojne.
A on rzekł głosem proroka,
Pięścią w łeb rozbijesz smoka!

Teraz znów, gdy na swe rogi,
Kilku Niemców djabli wzięli
W dalekiej Wenezueli;
Wiluś zawsze w czynach srogi,
Nie poradził się Koźmiana,
I... flota zbombardowana!

O...leś.



Skandal dworski i dzienniki.

Rozkrzyczały się dzienniki:
Książę winien, książę!
Bo i po cóż biedną księżnę
Etykietą wiąże;
Czemu biednej jej zabrania
Jeździć na rowerze,
Kokietować oficerów
Śnić o guwernerze?...“
„Biedna księżna!“ — płaczą wszystkie
Panie i dzienniki —
„Ten jej mężuś to jest tyran,
To jest człowiek dziki!“
Lecz nastała wkrótce cisza
I ustały płacze,
Bo podobno zasłużone
To życie tułacze,
Bo podobno były fakty
W życiu księżnej pani,
Które ludzkość z oburzeniem
I u szwaczek gani!..,
Okazały się płonnymi
Skargi i lamenty,
Bo księżniczka miała różne
Brzydkie sentymenty...
I dzienniki dziś biadają
Znów nad dolą księcia:
„Biedny książę, biedny książę,
Godzien niebowzięcia,
Przeszedł żywcem czyściec, piekło
Z taką miłą żoną,
Na tortury go w dniu ślubu
Żywcem położono!...“
Ja zaś twierdzę, że niebawem
Znowu się pokaże,
Że i w tem nie mają racyi
Pany dziennikarze —
Wszak przysłowie do tej sprawy
Już się dzisiaj zwraca:
„Wart jegomość Pac pałaca
A pałac wart Paca!...“

Djabeł II.

Z polityki zagranicznej.

O Wenezueli
Piszą dziś dzienniki:
— „Anglia psuje Niemcom,
Niemcy Anglii szyki!
Anglia by ją wzięła,
Niemcy też chcą zabrać!...
A Wenezuela
Owa kość niezgody
Gdy się aż dwu kłóci
Nie poniesie szkody...
Anglia weźmie figę,
Guzik wezmą Niemcy
Długów nie oddadzą
Im zaś znów tuziemcy“...
Oto więc jest dowód,
Że kto jest zachłanny
Na zapowiedź straci
A nie weźmie panny!...

Djabeł II.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jak było do przewidzenia, apetyt Angli i Niemiec na Wenezuelę podziałał także i na inne europejskie państwa i państewka, jak Włochy, Hiszpanię, Belgię, Holandyę, wszystkim jednak stanął na drodze dziwny pomysł Monroego, aby Amerykanie nie pozwalali mieszać się w swe sprawy obcym, choćby ich nawet Admirał Atlantyku prowadził. Nie pomógł ani Ehrentrang, wychylony przez Wilhelma Gadułę na cześć panny Alicyi Roosevelt, gdyż jej tata dość stanowczo wystąpił przeciw blokadzie i zażądał oddania sprawy sądowi rozjemczemu, a chcąc sobie zapewnić zupełną swobodę ruchów, nie przyjął obowiązków sędziego polubownego, i „poradził“ stronom udać się do Haagi.

Zdaje się więc, że wyprawa do Ameryki skończy się takiem samem fiaskiem, jak wyprawa do Chin. — Wielkiemu Oratorowi nie może to jednak ująć sławy, tak jak jego przyjacielowi Kruppowi nic nie odjęły szacunku rewelacye „Vorwarts'u“. Wzgląd ten skłonił rodzinę cesarskiego przyjaciela do cofnięcia skargi, a redaktor „Vorwarts'u“ uspokojony w sumieniu, że szacunkowi Krupa i jego czci żadnej ujmy nie przyniesie, wyjechał do Włoch celem bliższego zbadania życia i sprawek wielkiego krzewiciela niemieckiej kultury.

Wysoką tę kulturę i sławną wierność niemiecką, można obecnie stwierdzić nawet na dworze saskim, gdzie Giron nietylko prawa wekslowe, jak dotąd, ale i prawa małżeńskie przenosi z osoby na osobę. Wątpliwą tylko dotąd jest rzeczą, komu przypadną odsetki, zapadające w maju czy w czerwcu. — Ferdynand Wölfling nabywca w tensam sposób w drodze indossu pannę Adamowiczównę i wywozi ją do Szwajcaryi, gdyż w Bawaryi wydalono ją jako „natrętną cudzoziemkę“; a jemu nie wydaje się ona tak „lastig“. „Czas“ wieczorny z 29/12 1902 podaje, że księżna Ludwika saska jest słabą i nie opuszcza łóżka, a mieszkający w tym samym hotelu inspektor policyi drezdeńskiej Schwartz śledzi bacznie każdy jej ruch. — Dalej już chyba niedyskrecyi posunąć nie można, nic więc dziwnego, że księżnie sprzykrzyły się stosunki dworskie, i zapragnęła przynajmniej w łóżku wolności i swobody ruchów.

Swobody i wolności pragnął dla Humbertów rząd rzeczypospolitej francuskiej, tymczasem policya madrycka najniespodziewaniej pokrzyżowała mu szyki. Radykali upatrują w tem intrygę klerykalną, i powracającym do kraju Humbertom zgotowali gorącą owacyę, jakkolwiek Humbertowie, aby uniknąć tego rodzaju powitań, przyjechali w nocy.

Widocznie nie życzył sobie zbyt gorących owacyj i car, bawiący w Kuroku, skoro dostęp do ulic, któremi, a nawet do kamienic, obok których przejeżdżał, dozwolonym był tylko za biletami.

Pomysł admirała oceanu spokojnego pokazywania się za biletami, gotów przy najbliższej sposobności wyzyskać jego kolega atlantycki. Bez biletów już pokazuje się w zastępstwie cara wszystkim, co go widzieć chcą, albo nie chcą, hr. Lambsdorf. Po wizycie jego w Austrji i Niemcom zgorzkniała uchwalona świeżo taryfa cłowa, i Turcja zaczęła znowu starą piosenkę o wprowadzeniu reform i uporządkowaniu stosunków, zwłaszcza, kiedy się dowiedziała, że książę Ferdynand ofiarował hr. Lambsdorfowi, odjeżdżającemu do Carybrodu — tabakierkę. Turcja drży, że po tej tabaczce jej mogłoby zakręcić w nosie i dlatego bardzo z ukosa spogląda na hr. Lambsdorfa i na Macedonję.

Bardziej jeszcze z ukosa, choć jeszcze nie minęło, spoglądają Chińczycy w prowincjach Szansi i Kango na cudzoziemców, nie wyłączając nawet poddanych malborczyka. Książę Tuan i jenerał Tun-Fu-Siang, którzy widzieli Walderseego, opuszczającego przez okno swój domek asbestowy, zaciskają na nowo kułaki i nie chcą pogodzić się z ewangelją Hohenzollernów.

Natomiast Körberowi i Szelowi udało się już pogodzić interesy Austrji i Węgier. Jak donosi “Czas“ z 29 grudnia 1902 na wspólnych konferencjach ministrów ułożono... że konferencje mają być dalej prowadzone. Wobec tak pomyślnego wyniku i takiego sprytu obu premierów, bezpodstawnemi okazują się pogłoski o bliskiej ich dymisji. Prawdą jednak jest dymisja Krieghammera, który ustąpił dlatego, że Breiter odmówił satysfakcji Molnarowi. Galgotzy także ma ustąpić, ale dopiero po jubileuszowem setnem samobójstwie w korpusie X. Zważywszy, że w Boże narodzenie zastrzelił się 65 żołnierz tego korpusu, należy przypuszczać, że gdzieś z końcem maja odbędzie się jubileusz.

Zachwianem jest także stanowisko rektora uniwersytetu lwowskiego, który odmówił Rusinom przyjmowania ślubowania w języku ruskim, a natomiast miał przyrzec Syonistom uwzględnienie żargonu żydowskiego, o ile Syoniści nie władają językiem hebrajskim. — Sprawą tą miał się zajmować i sejm, tylko że cała jego kadencya nie starczy na powitanie posłów, wyrażenie żalu po zmarłych i udzielenie urlopu żyjącym. Budżet i inne ważniejsze sprawy, uchwalone będą na posiedzeniu komitetu centralnego.



Noworoczne życzenia.

Gdy wszelkich strejków moda.
Więc taki wniosek robię,
Niech każdy poprzysięgnie,
Nie drugim lecz sam sobie.
Że do zamknięcia powiek
Żyć będzie jako człowiek.

Młodzież niech postanowi.
Trzymać się książek stale,
Na później niech odłoży
Kawiarnie, knajpy, bale:
Potem się wytańcuje...
Dzisiaj niech kuje... kuje!...

Profesor niech da słowo,
Że ojcem będzie dzieci,
Naukę czcić niech każe,
Niech sam przykładem świeci,
Wiem — to go nie utuczy,
Lecz niechaj uczy... uczy.

Niech szlachta murem stanie,
(Strejki dzisiaj bardzo w modzie)
Niech pracą pełną chwały
Odrodzi się w narodzie,
Niech się narodem czuje,
Pracuje, niech pracuje!...

Robotnik, niech młot w górę
Wzniesiony trzyma hardo,
Bo łas ma serce twarde,
I pierś ma strasznie twardą.
Lecz pierś choćby ze stali,
Pęknie — gdy młot w nią wali.

Mandat socjalnej blagi,
Ignacuś niechaj złoży,
Bo każdy z tych malutkich,
To cichy sługa Boży.
Sam panem się poczuje,
Gdy pracę — umiłuje.

O...leś.



Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata kwartalna wynosi 2 kor.
„ roczna „ 8 kor.

Pan Pafnucy Fidrygalski.



(Rysunek z fotografii Mieczkowskiego w Warszawie).

Przy kufelku.

— I cóż kumie, jakże zdrowie żony?

— Oj źle, doktór robi ciągle nadzieję, a tymczasem kobieta piąty miesiąc w łóżku leży i nic się nie polepsza.

— A ciągle ci mówię, zmień lekarza, a ty się uporczywie Dudkowskiego trzymasz. Przecież Mydliński dziesięć razy zdolniejszy od niego.

— Mówią wszyscy, że zdolniejszy, ale ja w to nie wierzę.

— Dlaczego?

— Widzisz kochany kumie, ojciec Mydlińskiego sam mi mówił, że nauka jego syna, zanim został lekarzem, kosztowała go nie całe 4000 reńskich; — gdy tymczasem nauka mojego syna, który jest tylko weterynarzem, kosztowała mnie przeszło 6000 reńskich.

Monolog nekrologisty.

Wspomnienie pośmiertne już gotowe. Z gałgana, szubrawca, lichwiarza a w dodatku hyeny wyborczej, zrobiłem porządnego człowieka i wielkiego patryotę, wroga syonistów.

Dziś w nocy podług orzeczenia konsylium, powinien kopytami wierzgnąć.

Jutro rano pójdę do syna i odczytam mu nekrolog, a gdyby miał ochotę dożyć z 50 koron, to dopiszę: godny następca Berka Joselowicza, Samelsona i t. p.

U zegarmistrza.

— Nie wiem czy pan będzie miał szkiełko do mojego zegarka, bo moja cebula ogromnie wielka.

— Mam wszelkiej wielkości szkiełka.

— Więc co będzie kosztować takie szkiełko?

— Cztery złote proszę pana.

— To bardzo drogo, mój brat kupił u Woronieckiego szkiełko, wprawdzie o raz mniejsze, lecz zapłacił tylko dwa złote.

— To się zgadza, to jest o raz większe, więc musi o raz więcej kosztować.

— Prawda, przepraszam, ma pan zupełną racyę — proszę cztery złote.

(W godzinę potem wchodzi dama).

— Czy pan ma takie maleńkie szkiełko do mojego zegarka?

— Mam pani dobrodziejko, w tej chwili wprawię.

— A co będzie kosztować?

— Cztery złote,

— Mój mąż kupił u Woronieckiego dwa razy większe a zapłacił tylko dwa złote.

— To się zupełnie zgadza, dwa razy mniejsze musi dwa razy więcej kosztować.

— A prawda, nie zwróciłam na to uwagi, przepraszam i proszę 4 złote.

Pewne lekarstwo.

Dziedzic. Widzisz mój Mośku, starość nie radość, a przytem lekarze twierdzą, że niedługo kłapnę.

Mosiek. Ja jegimości dam radę taką, że może jegimoszcz tak długo żyć jak sam zechce.

Dziedzic. Jakaż to rada mój Mośku?

Mosiek. Niech się jegimość przeprowadzi z dworu do karczmy, bo u mnie jeszcze nie buło wipadek, żeby bogaty człowiek umarł.

Pan Radca Piorunkiewicz.



Przy nowym roku opowiem państwu wesołą historyjkę, za której prawdziwość *uwożo pon* ręczę słowem honoru, i to honoru szlacheckiego, jakem Piorunkiewicz na Piorunowie.

Nazwiska osób z przyczyn łatwych do odgadńeńa, przeistoczone.

Przy końcu pierwszej połowy zeszłego wieku, syn pewnego zamożnego i bardzo poważanngo obywatela źemskiego, w Królestwie Polskiem, ńejaki Erazm Podhorecki słynął *uwożo pon* w całej okolicy z zawracania głowy pannom.

A był to ńe lada kąsek na męża.

Młody, bardzo przystojny, domńemany

ZNAKOMITEJ DOBROCI
ZEGARKI GENEWSKIE
ZEGARY ŚCIENNE PENDUŁOWE i BUDZIKI
ORAZ
WYROBY ZŁOTE i SREBRNE
URZĘDOWNIE STEMPLOWANE — POLECA
BOGATO ILLUSTROWANE POLSKIE
CENNIKI
WYSYŁA NA ŻĄDANIE DARMO
NAJTANIEJ MAGAZYN ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI p. f.
EMIL GOLDWASSER KRAKÓW
UL. GRODZKA Nr. 58 ZLECENIA z PROWINCYI ODWROTNĄ POCZTĄ UL. GRODZKA Nr. 58

Najstosowniejsze podarki na GWIAZDKĘ! i na Nowy Rok!

Zegarki i wyroby moje jubilerskie odznaczają się trwałem, gustownem i eleganckiem wykonaniem.

Na składzie: 297 1-9

Łyżki, łyżeczki, kosze, cukiernice i inne wyroby z chińskiego **Srebra.**

Wysyłka towarów wyłącznie najlepszego gatunku.

Złoty medal i dyplom honorowy na międzynarodowej Wystawie w Paryżu r. 1900.

½ Kg. cukrów	1·— zł.,	wszystko w pudełkach
½ Kg. czekoladek mieszanych	1·20 zł.,	
½ Kg. cukrów, bomb, pralinek i brylantów	1·50 zł.,	
½ Kg. herbatników	—·60 zł.,	

poleca

Parowa Fabryka Cukrów Deserowych
ul. Bracka l. 5,
B. BOROWSKI i Sp.
214 24-? dawniej
ANTONI NOWIŃSKI.

dźedzic wielkiego majątku a przytem bardzo dowcipny, zawracał *uwożo pon* głowy prawie wszystkiem pannom, w bliższej i dalszej okolicy, a nigdy śę żadnej ńe oświadczał.

Naraz ni ztąd ni zowąd gruhnęła w całej *uwożo pon* okolicy wiadomość, że Podhorecki za przyzwoleńem rodźiców wstępuje do klasztoru i w tym celu wyjeżdża do Rzymu.

Z początku nikt ńe hćał temu dać wiary, zwłaszcza panny, z których kilkanaśće było pewnyh, że śę w nih koha i czekały *uwożo pon* tylko na oświadczyny.

Naraz Podhorecki objeźdźa całą okolicę w celu złożeńa wizyt pożegnalnych i stara śę *uwożo pon* z każdą z pańen, które bałamućił rozmówić w cztery oczy.

Pannom, które dotąd ńe wierzyły jeszcze w jego postanowieńe. również na tem zależało. bo w najgorszym raźe hćały śę z ćekawości kobiecej dowiedźeć, co za rozpacz go do tego skłańa.

Otóż kiedy śę już znaleźli sam na sam, toczyła się między nimi mńej więcej następująca rozmowa:

— Cóż pana skłańa do tak stanowczego kroku?

— Ńeszczęśliwa miłość.

— Jakto pan, lew salonów naszych, możesz coś podobnego mówić?

— Tak jest pani — ńe twierdzę że ńe miałem szczęśća do dam, lecz ta, którą moje serce wybrało, nie jest mi wzajemną.

— A któraż była tą wybraną. jeżeli wolno wiedźeć?

— Nikt jej ńe może lepiej znać jak pani sama.

— Ależ pańe Erazmie, czyżby?

— Pańi! ńe mówmy więcej o tem.

Co śę stało, ńe odstoi, zaręczam pani słowem honoru szlachćica polskiego, postanowieńe moje ńeodmienne.

Wyjeżdżam wkrótce i na zawsze. Cisza celi zakonnej, miłośerne uczynki i gorąca modlitwa o szczęśće pani będą przewodnikiem całego żyća mojego. A teraz żegnam pańą (przyłożywszy hustkę do ócz) i życzę z całego serca, byś nigdy takiego jak ja zawodu w miłośći ńe doznała.

Mńej więcej podług tego szablonu pożegnał wszystkie panny, a kiedy śę po kilku *uwożo pon* mieśącah wiadomość wstąpieńa Podhoreckiego do klasztoru w Rzymie sprawdziła, każda z tych pańen hwaliła śę, że z jej powodu wstąpił do klasztoru.

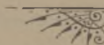
Możeće sobie państwo wyobraźić tę wśćekłą walkę fartuszkową i te ućehę pomiędzy młodźeżą, która miała mniej powodzeńa *uwożo pon* od Podhoreckiego.

Podhorecki już nie żyje, a fakt ten opowiadała mi jedna z tych samyh panien, dziś już babka, matrona bardzo poważna.



Od Wydawnictwa.

Biblioteka Polska i Muzeum Narodowe w Chicago: Nra żądane wysłane. Cena dobra. — Prosimy o podawanie na listach także angielskiego adresu, gdyż pod takim mamy zapisaną w książkach Bibliotekę.



Hotel Polski

w Krakowie

blizko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; *ceny bardzo przystępne.*

Uwaga! Na miejscu znajduje się **Telefon Nr. 469** do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austryi. 273 5-19



PRACOWNIA MECHANICZNA W. SCHINDLERA ul. Floryańska 55.

Podejmuje się napraw rowerów, samochodów, motorów gazowych, benzynowych, parowych, elektrycznych; wszelkich systemów maszyn do pisania i szycia.

Kompletne urządzenia elektryczne oraz wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące.

Na żądanie zastosowywuje do każdego roweru motor. 255 15—9

Anastazy Froncz

Kraków, Floryańska l. 17,

poleca następujące towary w najlepszej jakości, ceny bez konkurencyi

KALOSZE rosyjskie

UBRANKA dziecinne włóczkowe i Himalaja. Sukienki, kaftaniczki, kapuzy, czapeczki, rękawiczki i buciki. 295 7-?

Fabryczny Skład PARASOLI

RĘKAWICZKI wełniane i skórkowe. Pończochy, skarpetki, Pończochy dziecinne wełniane, bawełniane i fil d'Eroce. Kamasze włóczkowe i trykotowe. Przybory do szycia i haftu.

Z PRUS sprowadzaną drogą WODĘ SELTERSKĄ zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie ALKALICZNO-SŁONA zawierająca części składowe jak

Woda Selterska wyrobu fabryki pod firmą K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4. 198 33—?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 282 7—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 25—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślnej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 238 ?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 285 13-?

Apteki.

M. PRONIA pod „Złotą głową" w Krakowie, Rynek gł. 13. Główny skład materyałów aptecznych, specyfikatów krajowych i zagranicznych, wód mineralnych naturalnych i sztucznych, win leczniczych, koniaku, przyrządów chirurgicznych, perfumeryj, mydeł leczniczych i toaletowych. 232 24—?

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 7-?

Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewieleb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabytków starożytnych gobelinów, pasów słuckich i t. p., oraz aparata kościelne, hafty salonowe i t. d. w starannem i pełnem artystycznego smaku wykończeniu. 266 11-13

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem". Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materjalnych, korzennych, smalcu, słoniny, olejów i tłuszczów, wyrobów szczotkarskich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 13—?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 13—?

Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyzny. Materjały różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 287 25 ?

Magazyny ubiorów męskich.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ul. św. Jana l. 12, parter, poleca Szan. Publiczności swój skład kortów i sukna zaopatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materyałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 234 24—0

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 288 13-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI pod zarządem JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 37—?

Składy dewocyjne.

Specyalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feretronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Prześliczna podobizna obrazu Matejki „Rejtan" znakomicie kolorami zrobiony 65 ct. × 1 m. po 30 K. itp KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO w Krakowie, plac Marjacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 24—0

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 7—?

Zakład galant.-introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanteryjno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka l. 5. Telefon l. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzony w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztanc, pism i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 274
+- Ceny fabryczne. +- 25-?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

283 13-?

założone w roku 1860.

Wyniki operacyi w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1901 do 31 marca 1902 r. oraz wyniki operacyi w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1901 r. do 31 grudnia 1901 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	463.778	7.029	27.980
Wartość ubezpieczona Kor.	1.423,235.377 —	41,795.756 —	89,559.061·— Renty: 307.637·—
Zebrana premia „	9,096.991·—	904.116·—	3,269.823·—
Szkody wypłacone „	5,793.034 —	844.779.—	1,911.069·—
„ nieuregulowane „	446.572 —	—	291.145·—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu „	6.017.786·—	2,017.678·—	1,640.041·—
Rezerwa premii „	3.654.308 —	—	21,699.061·—
Fundusz emerytalny „	1.608.805·—	—	—
Czysta pozostałość „	295.196·—	—	204.305·—
Przyznana dywidenda dla członków „	10%	—	pośmiert. i mięsz. 6% dożywotnie 3%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód „	106.270.247·—	25,718.649 —	17,081.945 —
„ rent „	—	—	2,213.564.—
„ dywidendy „	27,112.002 —	440.011 —	1,585.034 —

Zakład kąpielowy
w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale l. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyści.* — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

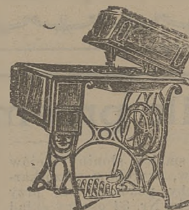
277 7—?

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 **na tę samą Linię** pod **Nr. 18 w Rynku głównym.**

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.



Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr., gotówką 10% taniej. — Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco.

276 25—?

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych ***po cenach nader umiarkowanych,*** jak również urządza takowe ***na spłaty w ratach miesięcznych.*** 296 7—?

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż wszelkich porcelanowych i szklannych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

292 AKCYJNEGO TOW. 7—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wydawca: *W. Kornecki.* Redaktor odpowiedzialny: *Kazimierz Bartoszewicz.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.